

AGNIESZKA SOBIESZCZYK

Uniwersytet Jagielloński

Związek Dziewcząt Niemieckich w systemie nazistowskiej indoktrynacji

Przedmiotem artykułu jest charakterystyka Związku Dziewcząt Niemieckich – ZDN (Bund Deutscher Mädel – BDM) ze szczególnym uwzględnieniem celów organizacji, metod i środków do ich realizacji.

Organizacja dziewcząt w Hitler Jugend (HJ) długo pozostawała na marginesie badań. Dopiero w latach 80. XX w. ukazały się pierwsze monografie dotyczące tej tematyki¹. Do tego czasu o ZDN-ie pisano ogólnie, głównie w pracach poświęconych męskiej sekcji HJ lub w publikacjach o historii kobiet w III Rzeszy². Niepublikowane dokumenty Reichsjugendführung – RJF stanowią rzadkość³, co tłumaczy, dlaczego autorzy pierwszych opracowań opisując fenomen ZDN-u, opierali się głównie na publikacjach zamieszczonych w czasopismach młodzieżowych, kobiecych, wspomnieniach, wywiadach i listach od ówczesnych referentek i członkiń tego związku.

Inspiracją dla autorki artykułu do zajęcia się tą problematyką był m.in. skromny stan polskich badań dotyczących ZDN-u oraz brak tłumaczeń monografii obcojęzycznych. Polskie publikacje przedwojenne to głównie artykuły w prasie pedagogicznej niepoświęcające większej uwagi żeńskim grupom w HJ (nawiązują do nich tylko pośrednio przez przedstawianie narodowosocjalistycznego

¹ B. Jürgens, *Zur Geschichte des BDM (Bund Deutscher Mädel) von 1923 bis 1939*, Frankfurt a.M. 1994, s. 9.

² *Ibidem*, s. 11–12. W ramach badań nad historią kobiet (Frauengeschichtsforschung) problematykę tę najgłębiej podjęły: grupa badaczek „Frauengruppe Faschismusforschung” w pracy: *Mutterkreuz und Arbeitsbuch. Zur Geschichte der Frauen in der Weimarer Republik und im Nationalsozialismus*, Frankfurt a.M. 1981, oraz M. Lück, w: *Die Frau im Männerstaat. Die gesellschaftliche Stellung der Frau im Nationalsozialismus. Eine Analyse aus pädagogischer Sicht*, Frankfurt a.M.–Bern–Las Vegas 1978, za: B. Jürgens, *op. cit.*, s. 11–12.

³ Dokumenty te prawdopodobnie zostały zniszczone w czasie wojny, za: B. Jürgens, *op. cit.*, s. 14.

systemu wychowania w szkole lub przez opis pracy organizacji kobiecych w Niemczech hitlerowskich). Na krajowym rynku wydawniczym po 1945 r. również nie zanotowano polskiej pozycji dotyczącej ZDN-u. Warto jest więc przyrzeć się bliżej mechanizmom oddziaływania tej największej ówczesnie na świecie państwowej organizacji młodzieżowej, do której w przededniu II wojny światowej należało 4 mln dziewcząt w wieku 10–21 lat.

Artykuł nie jest wyczerpującą analizą problematyki, lecz przyczynkiem do polskich badań nad ZDN-em oraz przybliżeniem na gruncie polskim zagranicznych dokonań naukowych dotyczących rozważanej tematyki.

1. Geneza Związku Dziewcząt Niemieckich

Badania nad historią Związku Dziewcząt Niemieckich przeprowadzono marginesowo, przyjmując założenie, że podlega tym samym fazom jak dzieje HJ⁴. Częściowo jest to usprawiedliwione, skoro ZDN wchodził w ogólną strukturę Młodzieży Hitlerowskiej. Niemniej jednak w Związku można znaleźć wiele interesujących faktów składających się na odrębną kartę w historii. Po dotychczasowych badaniach wyróżniono następujące etapy rozwojowe dla całego HJ:

1. Początki i „lata walki”⁵ (1922/26–1933).
2. Od przejścia władzy przez Hitlera do wydania ustawy o HJ (1933–1936).
3. Od 1937 r. do zakończenia II wojny światowej.

Martin Klaus dzieli ostatnią fazę na dalsze, charakterystyczne dla samego ZDN-u:

1. Od roku 1936 do wybuchu wojny.
2. Okres sukcesów Niemiec i ekspansji na Wschód.
3. Od wyraźnego załamania się III Rzeszy (klęska stalingradzka 1943 r.) do zakończenia wojny.

Oficjalne powstanie męskiej części HJ da się ustalić (3/4 lipca 1926 r., Weimar, II Ogólnoniemiecki Zjazd NSDAP), natomiast dokładna data założenia ZDN nie jest znana. Podaje się przełom lipca i sierpnia 1930 r., kiedy doszło do złączenia różnych niemieckich i austriackich faszystujących grup dziewcząt. Większość historyków jest zgodna co do genezy męskiej grupy, wskazując na lata 1922/1923 i paramilitarne bojówki. Jeżeli chodzi o korzenie żeńskiej – to istnieją przynajmniej dwie wersje. Pierwsza, reprezentowana przez Brigit Jürgens, wskazuje na genezę ZDN-u w młodzieżówce Jugendbund der NSDAP założonej 24 lutego 1922 r. i kierowanej przez Adolfa Lenka. Jednak ta grupa dziewcząt⁶, na czele z Evaluisse Theisingers, musiała się rozwiązać po nieudanym puczu Hitlera i Ludendorffa z 8/9 listopada 1923 r., po którym zakazano działalności

⁴ M. Klaus, *Mädchen im 3. Reich. Der Bund Deutscher Mädel*, Köln 1998, s. 81.

⁵ Określenie zapożyczone z propagandy hitlerowskiej i również używane przez historyków.

⁶ Grupa ta istniała od marca 1922 do listopada 1923, za: B. Jürgens, *op. cit.*, s. 14

NSDAP i jej afiliowanym organizacjom⁷. Dziewczęta zostały wówczas wcielone do pronacjonalistycznych organizacji kobiecych, takich jak np. Deutsche Frauenorden (DFO). Właśnie od tej ostatniej odseparowała się Marta Aßman ze swoimi podopiecznymi i utworzyła – według B. Jürgens – pierwszą grupę ZDN. Weszła ona następnie w skład Hitler Jugend Bund Deutscher Arbeiterjugend (założona 3/7 lipca 1926 r., pod kierownictwem Kurta Grubera), przyjmując nazwę Schwesternschaften. Struktura organizacyjna Schwesternschaften w niczym nie przypominała tej w późniejszym ZDN-ie, gdyż nie kierowała się zasadą *Führerprinzip*. Jednostki lokalne były samodzielne i podlegały bezpośrednio M. Aßman, pierwszej *Reichsleiterin der Schwesternschaften*⁸. 3 czerwca 1930 r. zmieniono nazwę na Bund Deutscher Mädel (tu widać niekonsekwencję B. Jürgens, która wcześniej pisze o 1925 r. jako roku powstania pierwszej grupy ZDN-u)⁹.

Gisela Miller-Kipp w wydanym przez siebie zbiorze dokumentów¹⁰ przedstawia po części podobną genezę ZDN-u. Wymienia tzw. *Mädchenschaften* lub *Mädchengruppen* działające już na początku lat 20. Ich zadaniem było werbowanie do ruchu narodowosocjalistycznego, opieka nad zranionymi podczas walk ulicznych, a nawet branie udziału w owych bójkach. Jako argument potwierdzający ten ostatni rodzaj działalności autorka podaje nazwiska poległych bohaterów HJ, między którymi do 1934 r. znajdowała się Erika Jordan¹¹.

Z takim założeniem nie zgadza się Martin Klaus (choć bezpośrednio nie polemizuje z Miller-Kipp), reprezentujący drugi pogląd. Według niego obraz dziewczyny dorównującej swym rówieśnikom w ulicznych awanturach to mit powstały dla celów propagandy w początkach lat 30., by zwabić hasłem równości. Jedno kobiece nazwisko o niczym nie świadczy, w dodatku nie pojawia się w późniejszych zestawieniach owych bohaterów – pisze M. Klaus¹². Jego ustalenia dotyczące początków ZDN-u sięgają dopiero 1929 r. Były to Schwesternschaften der HJ zorganizowane w różnych miejscowościach, o małym znaczeniu, na co wskazuje skromna liczba piętnastu członkiń największej i najbardziej znanej grupy tego typu, działającej w Chemnitz pod kierownictwem sprzedawczyni Marty Aßman (o której też pisze Jürgens). Nazwa Schwesternschaften nawiązywała zarówno do pochodzenia działaczek – były to rodzone siostry chłopców z HJ, jak i do ich głównych zadań, a mianowicie udzielania pierwszej pomocy zranionym nacjonalistom. W dzienniku „*Völkischer Beobachter*” (28.08.1929) można

⁷ *Ibidem*, s. 20. Por. D. Reese, *Straff aber nicht stramm, herb aber nicht derb. Zur Vergesellschaftung von Mädchen durch den BDM im soziokulturellen Vergleich zweier Milieu*, Weinheim-Basel 1989, s. 31.

⁸ B. Jürgens, *op. cit.*, s. 26.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ G. Miller-Kipp (Hrsg.), *Auch Du gehörst dem Führer. Die Geschichte des BDM in Quellen und Dokumenten*, München 2001.

¹¹ Jej imieniem nazwano później Szkołę dla Przywódczyń w Berlinie.

¹² M. Klaus, *op. cit.*, s. 28.

było przeczytać apel: „Wzywam wszystkie dziewczęta regionu pld. Bawarii, aby włączyły się do ruchu HJ”, pod którym widniało polsko brzmiące nazwisko: „Zgłoszenia nadsyłać na adres: Maria Malinowski, Monachium, Leonrodstrasse 40/II”¹³.

Właśnie takie organizacje utworzyły w 1930 r. ZDN, który następnie włączono do męskiej HJ. O ich aktywności pisano w „Völkischer Beobachter”, wymieniając m.in. kształcenie świadomości rasowej, troskę o niemiecką literaturę i niemieckość, budzenie miłości do ojczyzny poprzez wędrowki i wykłady, wprowadzenie w kwestie socjalne, budowanie nowej ojczyzny¹⁴. Tyle Klaus o początkach ZDN-u. Warto zaznaczyć, że organizacja ta miała wówczas dwie sekcje: dla 6–13-latek i 13–22-letnich dziewcząt. W latach późniejszych granice wieku były ruchome: w 1932 r. ustalono je na 10–18. rok życia, w 1937 r. wraz z utworzeniem „Wiary i Piękna” górny wiek członkiń ustalono na 21. rok. Początkowo ambicje założycieli były większe niż popularność tej organizacji wśród młodzieży i również wśród samego ruchu narodowosocjalistycznego. W kalendarzu Narodowosocjalistycznej Młodzieży z 1932 r. nie ma nawet wzmianki o ZDN-ie¹⁵.

Po dwumiesięcznym okresie zakazu działalności HJ (IV–VI 1932) i wyjściu z podziemia, Związek, choć na krótki czas, przeznaczony był dla dziewcząt 15–22-letnich, które szkolono światopoglądowo i polityczne. Młodsze członkinie oddano w ręce partyjnych związków kobiet, głównie do Deutsches Frauenwerk (DFW) i Nationalsozialistische Frauenschaften (NSF), gdzie próbowano wszczepiać aryjską kulturę przez zabawę, tańce czy pieśni ludowe. Późniejszy konflikt o wpływ nad grupami wiekowymi, a głównie nad najstarszymi rocznikami, stał się immanentnym wątkiem w stosunkach między tymi organizacjami.

2. Od monopolu partyjnego do państwowego

Po odłączeniu HJ od SA późnym latem 1932 r. ZDN szybko stał się jedyną organizacją NSDAP dla 10–18-letnich dziewcząt, wchłaniając m.in. konkurencyjne narodowosocjalistyczne związki uczennic. Pod koniec 1932 r. liczył około 24 tys. członkiń¹⁶. W ciągu roku po objęciu władzy przez Hitlera szeregi zwiększyły się aż 27-krotnie, a w przededniu wojny osiągnęły stan ponad 4 mln¹⁷. Tak efektywną

¹³ M. Klaus, *op. cit.*, s. 84, za: „Völkischer Beobachter”, nr 198 z 28.08.1929

¹⁴ *Ibidem*, s. 83.

¹⁵ *Ibidem*, s. 84.

¹⁶ Dane liczbowe za: G. Kaufmann, *Das kommende Deutschland. Die Erziehung der Jugend im Reich Adolf Hitlers*, Berlin 1940.

¹⁷ Zygmunt Lietz podaje stan całej HJ: w 1932 r. – 110 tys., w 1934 – 3 mln, w 1936 – 5,5 mln; Z. Lietz, *Wpływ hitleryzmu w społeczeństwie niemieckim*, [w:] A. Czubiński (red.), *Faszyzm niemiecki z perspektywy półwiecza*, Poznań 1985, s. 208. Wacław Iwaszkiewicz (*Młodzież niemiecka w Hitler-Jugend*, Warszawa 1938) mówi o 6 mln w 1936 r. E.C. Król (*Propaganda i indoktrynacja narodowego socjalizmu*, Warszawa 1999, s. 250, przyp. 40) wskazuje na 2,3 mln w roku 1933

rekrutację zawdzięcza dość emancypacyjnym hasłom i zajęciom na wzór tych oferowanych chłopcom, rozpoczętą akcją *Gleichschaltung* w 1933 r., ustawie o HJ z 1936 r.¹⁸ i dwóm rozporządzeniom wykonawczym do tej ustawy z 1939 r.¹⁹

2.1. Powody wstępowania do ZDN-u

Jürgens opisuje powody wstępowania do ZDN-u, które można streścić następująco:

- wiara w Niemcy, które przemieniają się w „kwitnący kraj” (*blühendes Land*).
- Wielu młodym imponował udział w budowie nowych Niemiec;
- atrakcyjna forma spędzania czasu, wcześniej zarezerwowana dla wyższych sfer (głównie sport);
- chęć zasygnalizowania poprzez członkostwo identyfikacji z reżimem (także ze strony rodziców);
- chęć uwolnienia się spod kontroli rodziców;
- zmanifestowanie sprzeciwu wobec mieszczańskich tradycyjnych norm;
- noszenie uniformu. Podstawowym ubiorem podczas służby w ZDN-ie, obowiązującym od 1933 r., były: niebiesko-czarna spódnica, czarna chusta, biała bluzka, białe skarpetki i brązowe skórzane buty. Opisując strój nierzadko używano słów pompatycznych²⁰, mundurom nadawano moc jednoczenia ludzi, były one symbolem piękna i praktyczności. Uniformy nazywano często „ubiorem honorowym” (*Ehrenkleid*), ich noszenie na co dzień było zakazane, zarezerwowane tylko na czas służby, świąt narodowych, rodzinnych lub szkolnych. Garderoba prywatna musiała również odpowiadać podobnym kryteriom naturalności, prostoty, rezygnacji z wyszukanych, drogich ozdób zastąpionych przez wyroby na wzór kultury chłopskiej. Mobilizowano do szycia w domu, kupna niemieckich materiałów. Prasa partyjna wydała wojnę czołowym pismom mody, które rzekomo lansowały trendy wyznaczone przez mężczyzn, prywatne interesy i służyły urynkowaniu kobiety;
- *Staatsjugendtag*, tj. wolna od zajęć szkolnych sobota dla uczniów z HJ, wprowadzona 7 czerwca 1934²¹.

(30% kategorii wiekowej 10–18-lat) i 8,7 mln na wiosnę 1939 r. (96%). G. Kaufmann dokładnie przedstawia statystykę za lata 1932–1939 (za rokiem podaje kolejno: stan całej HJ, BDM „właściwego” i JM): 1932 – 107 956, 19 244, 4 656; 1933 – 2 292 041, 243 750, 349 482; 1936 – 5 437 601, 873 127, 1 610 316; 1938 – 7 031 226, 1 448 264, 1 855 119; 1939 (początek) – 7 728 259, 1 502 571, 1 923 419 (*Glaube und Schönheit* – 440 789). G. Kaufmann, *op. cit.*, s. 39.

¹⁸ Gesetz über die Hitlerjugend. Vom 1. Dezember 1936, Reichsgesetzblatt I 1936, Nr. 113, 3 12.1936, s. 993.

¹⁹ Erste Durchführungsverordnung zum Gesetz über die Hitler-Jugend (Allgemeine Bestimmungen). Vom 25. März 1939, Reichsgesetzblatt I 1939, Nr. 66, 6.4.1939, s. 709–710. Zweite Durchführungsverordnung zum Gesetz über die Hitler-Jugend (Jugenddienstverordnung). Vom 25. März 1939, Reichsgesetzblatt I 1939, Nr. 66, 6.4.1939, s. 710–714.

²⁰ „bująca w oczy jaskrawa biel bluzek między brązem mundurów HJ i granatem u Pimpfe” – tak pisano w jednym z artykułów.

²¹ B. Jürgens, *op. cit.*, s. 69–73.

2.2. Gleichschaltung

Po uzyskaniu prymatu HJ nad młodzieżówkami wewnątrz obozu narodowo-socjalistycznego (1932) rozpoczęto walkę o monopol na terenie państwa. Wyrazem tego było m.in. uzyskanie przez Baldura von Schiracha funkcji przewodniczącego komisji Niemieckich Związków Młodzieży Rzeszy (Deutsche Reichsjugendverbände), notabene w sposób nielegalny – przez wcześniejsze splądrowanie biura komisji 5 kwietnia 1933 r.²² Ponad dwa miesiące później, 17 lipca 1933 r. B. von Schirach otrzymał nowo powstałe stanowisko Przywódcy Młodzieży Rzeszy Niemieckiej (Jugendführer des Deutschen Reiches), co już miało wskazywać na rzekomą jedność młodzieży, choć Gleichschaltung dopiero się rozpoczęło. W jego ramach dokonywano rozwiązywania, zakazu lub wcielania organizacji młodzieżowych do HJ. Najpierw dotyczyło to młodzieży w przybudówkach partyjnych, pracowniczych, najpóźniej rozprawiono się z organizacjami sportowymi i katolickimi. W grudniu 1933 r. udało się Schirachowi podpisać umowę z ówczesnym ewangelickim biskupem Rzeszy Ludwikiem Müllerem, dotyczącą włączenia evangelische Jugend Deutschlands – eJD (ok. 800 tys.) do HJ²³. Od tej pory młodzież ewangelicka skupiona w eJD poniżej 18. roku życia automatycznie była wcielana do HJ. Działanie eJD miało ograniczyć się do czysto religijnych praktyk, co oznaczało rezygnację z prowadzonych wcześniej zajęć sportowych i działalności wychowawczej. Te ostatnie zagwarantowane zostały HJ.

Młodzież katolicka była ostatnim legalnie działającym konkurentem, z którym walczone najdłużej. Początkowo na przeszkodzie stał konkordat między Stolicą Apostolską a III Rzeszą zawarty w 1933 r. Gwarantował on istnienie organizacji katolickich służących wyłącznie celom religijnym, czysto kulturalnym i charytatywnym (art. 31)²⁴. Von Schirach chciał podpisać podobne porozumienie, jak z biskupem Müllerem, napotkał jednak opór biskupów i kierowników organizacji katolickich. Do jego złamania używał nie tylko środków propagandowych²⁵, ale i siły²⁶ oraz różnego rodzaju zakazów, np. zakazu noszenia ubiorów, odznak, znaków i innych części garderoby, które mogłyby wskazywać na przy-

²² A. Klönne, *Jugend im Dritten Reich. Die Hitler-Jugend und ihre Gegner. Dokumente und Analyse*, Düsseldorf-Köln 1982, s. 20. Komisja ta – Reichsschuß deutscher Jugendverbände – skupiała polityczne, religijne, sportowe i inne organizacje młodzieżowe w Republice Weimarskiej i w III Rzeszy. HJ została przyjęta do niej 6.10.1932 r. Za: A. Shuk, *Das nationalsozialistische Weltbild in der Bildungsarbeit von Hitlerjugend und Bund Deutscher Mädel. Eine Lehr- und Schulbuchanalyse*, Frankfurt a.M. 2002, s. 23.

²³ A. Klönne, *op. cit.*

²⁴ H.-Ch. Brandenburg, *Die Geschichte der HJ. Wege und Irrwege einer Generation*, Köln 1982, s. 222.

²⁵ W prasie młodzieżowej HJ i pismach urzędowych RJF najczęściej występowało przeciwko grupom religijnym, w tym głównie katolickim. A. Klönne, *op. cit.*, s. 50.

²⁶ *Ibidem*, s. 24.

należność do danej grupy religijnej, zakaz zajęć sportowych²⁷, marszów, wędrówek i organizowania obozów w publicznych miejscach.

2.3. Ustawa o HJ z 1936 i rozporządzenia wykonawcze z 1939 roku

Momentem przełomowym w historii HJ stało się wydanie ustawy o HJ z 1 grudnia 1936 r. (*Gesetz über die Hitlerjugend. Vom 1. Dezember 1936*). Zgodnie z nią niemiecka młodzież (10–18 lat) ówczesnej III Rzeszy została skupiona w HJ. Organizacja prawnie została podniesiona do rangi trzeciej instancji wychowawczej w kraju obok domu rodzinnego i szkoły. Zaznaczono, że młodzież w HJ będzie wychowywana w duchu narodowego socjalizmu do służby narodowi i do życia we wspólnocie. Zadanie wychowawcy przejął Reichsjugendführer der NSDAP, który tym samym po raz kolejny zyskał miano Jugendführer des Deutschen Reiches²⁸. Stanowisko to zostało zaliczone do najwyższych (*oberste Reichsbehörde*), bezpośrednio podległe Führerowi i Kanclerzowi Rzeszy. Schirach w licznych komentarzach dotyczących tej ustawy podkreślał, że zasada dobrowolności członkostwa dalej obowiązuje²⁹. W rzeczywistości był to czysty chwyt propagandowy, gdyż stosowano tu takie środki, jak: pytania na forum klasy o przynależność do HJ, zarządzenia niektórych dyrektorów o wywieszaniu listy z nazwiskami uczniów działających już w HJ, nakaz organizowania spotkań z rodzicami i uświadamiania im konieczności zjednoczenia się młodzieży³⁰.

W 1938 r. spełniło się życzenie Schiracha wypowiedziane po 1933 r.: „tak jak NSDAP jest teraz jedyną partią, tak i HJ musi być jedyną organizacją młodzieżową”³¹, gdyż w tym roku udało się rozwiązać ostatnie legalnie działające grupy młodzieżowe niesympatyzujące z narodowymi socjalistami, w tym katolickie³². Obowiązek wstępowania do HJ został usankcjonowany prawnie 25 marca

²⁷ Cyt. fragment „Anordnung des Reichsführers der SS Himmler als Stellvertreter Chef und Inspekteur der preußischen geheimen Staatspolizei und politischer Polizeikommandeur 1935”, w: A. Klönne, *op. cit.*, s. 167. Por. G. Lewy, *Die katholische Kirche und das Dritte Reich*, München 1965, s. 146.

²⁸ Pierwsze mianowanie na Jugendführer des Deutschen Reiches miało miejsce 17.06.1933, drugie 8.07.1933, a trzecie na mocy omawianej ustawy. Za każdym razem funkcje te otrzymywał von Schirach, za: H.C. Brandenburg, *op. cit.*, s. 180.

²⁹ A. Klönne, *op. cit.*, s. 29.

³⁰ Verfügung des Regierungspräsidenten von Düsseldorf über den Einsatz von Lehrkräften für die „Erfassung zur HJ”, 26. August 1935, [w:] G. Miller-Kipp, *op. cit.*, dok. nr 25.

³¹ *Ibidem*, s. 19. Por. A. Möller: „Wir erkennen mit ihm [Baldur von Schirach – przyp. A.S.], daß die restlose Einheit der deutschen Nation erst in der Jugend heranwachsen kann. Deshalb werden wir bis zur Vollendung an dem Ziel der Einheit der Jugend verbissen und zäh festhalten, weil in uns die Nation ist und darum alles ihr dienen muß”. A. Möller, *Wir werden das Volk. Wesen und Forderung der Hitlerjugend*, Breslau 1935, s. 59.

³² A. Klönne, *op. cit.*, s. 190 i 304. H.C. Brandenburg (*op. cit.*, s. 223) podaje rok 1939, po wydaniu 2. rozporządzenia wykonawczego do ustawy o HJ.

1939 r. wraz z drugim rozporządzeniem wykonawczym do ustawy o tej organizacji z 1936 r.³³

Pierwsze rozporządzenie z 25 marca 1939 r. (Erste Durchführungsverordnung zum Gesetz über die Hitler-Jugend. Allgemeine Bestimmungen Vom 25. März 1939) nie wniosło nic nowego, powtarzało głównie to, co wcześniej zawierała ustawa o HJ z grudnia 1936 r. Drugie rozporządzenie wykonawcze, zwane też Jugenddienstverordnung, stało się dokumentem, które zalegalizowało totalitarny charakter HJ, a mianowicie wprowadziło obowiązek służby w HJ dla wszystkich 10–18-latków (§1) z nielicznymi wyjątkami (o których dalej). Prawni opiekunowie zostali zobowiązani pod karą pieniężną (do 150 RM) lub karą pozbawienia wolności do zgłaszania podopiecznych (§12). Również ci, którzy odciągali lub próbowali odciągać od służby, musieli liczyć się z taką samą formą kary (§12). Do pomocy w ściganiu uchylających się od służby włączono policję (§12). Uroczyste przyjęcie do organizacji miało odbywać się 20 kwietnia każdego roku – w dniu urodzin Hitlera (§9)³⁴.

2.4. Dalsza rozbudowa organizacji:

Glaube und Schönheit

W 1937 r. utworzono dla 18–21-letnich niezamężnych dziewcząt w ramach ZDN-u „Prawdę i Piękno” (*Glaube und Schönheit*). Przynależność do tej formacji, utworzonej przez Baldura von Schiracha, ówczesnego Przywódcy Młodzieży Rzeszy, oraz referentkę ZDN-u dr Juttę Rüdiger, nie była obowiązkowa. Utworzenie Glaube und Schönheit spowodowało nasilenie konfliktów między RJF a NSF. Spór rozgrywał się głównie o wpływ nad grupą wiekową 17–21-latek. Dotąd dziewczęta przechodziły pod opiekę kobiet (i automatycznie do NSDAP). Teraz w łonie BDM wyrosła konkurencja. Uroczyste wstąpienie do nowej organizacji odbyło się w dniu urodzin Hitlera. Osoby, które nie należały wcześniej do ZDN-u, stawały się pełnoprawnymi członkami po 3 miesiącach służby.

Jednym z powodów utworzenia tego oddziału była chęć zatrzymania przez Schiracha tych roczników, które zaczynały służbę jako 10–11-latki, a pod koniec lat 30. były już dorosłe. W prośbie do ministra Rzeszy dra Lammensa tak m.in. argumentował pozostawienie mu wpływu na dalsze losy swoich wychowanków³⁵:

³³ Zweite Durchführungsverordnung zum Gesetz über die Hitler-Jugend (Jugenddienstverordnung). Vom 25. März 1939, Reichsgesetzblatt I 1939, Nr. 66, 6.4.1939, s. 710.

³⁴ *Ibidem*, s. 713.

³⁵ Der Jugendführer des Deutschen Reiches an den Chef der Reichskanzlei betr. Durchführungsverordnung zum Gesetz über die HJ, 6. Juni 1938, w: G. Miller-Kipp, *op. cit.*, dok. nr 30.

1. Już w okresie walk o władzę owe roczniki z rozkazu Führera były mi (tj. Schirachowi – przyp. A.S.) podporządkowane. Hitler powiedział wówczas, że czują się one bliżej młodzieży niż kobiet.

2. Różnica między 20-letnią panną a mężatką w tym samym wieku, a nawet młodszą, jest nieporównywalnie większa niż między samymi młodymi mężatkami. Poza tym jest niedorzeczne, aby dziewczęta uprawiające sport musiały wbrew swojej woli zostać wcielone do organizacji kobiecych, gdzie są głównie 40–50-letnie matki.

3. Systematyczne ćwiczenia fizyczne są lepsze dla urodzenia zdrowych dzieci niż wysłuchiwanie uczonych wykładów o obowiązkach przyszłego macierzyństwa.

4. Wyłączenie starszych roczników oznacza zmniejszenie kadry przywódczej, a to one tworzą jej trzon. W ciągu lat praktyki sam (tj. Schirach – przyp. A.S.) zaobserwowałem, że właśnie po 18. roku życia dziewczęta są na tyle dojrzałe i chętne, by podjąć się pracy wychowawczej.

Dopiero na przełomie 1942/43 r. Schirach odniósł sukces: „Wiara i Piękno” stało się jedyną organizacją obejmującą i wychowującą 18–21-latkę. Zaznaczono dobrowolność wstępowania. Po ukończeniu 21 lat przechodziły do związków kobiet. Mężatki poniżej tego wieku przyjmowano od razu do NSF. Jednocześnie obie te organizacje musiały dalej współpracować, np. zajęcia, na których omawiano rolę matki, przygotowywane były pod kierownictwem kobiet³⁶.

2.5. Lata wojny

W związku z przygotowaniem wojennymi aktywność HJ została ukierunkowana na inne tory. Te, które początkowo odgrywały najważniejszą rolę (sport, Heimabend, wycieczki), zeszyły na plan dalszy. Chłopcy masowo zostali objęci szkoleniem paramilitarnym, dziewczęta zaś przygotowano do pomocy w służbie medycznej, przedszkolach, przy *Kinderlandverschickung* (KLV), Winterhilfswerk (WHW), Osteinsatz, a ich prace ręczne (zabawki, ubiory) sprzedawano na licznych aukcjach lub wysyłało dzieciom niemieckich żołnierzy³⁷. Początkowo można było zaobserwować zapał młodzieży do pracy, lecz opadł on wyraźnie po klęsce stalingradzkiej w 1942 r. Władza musiała go pobudzić wzmożoną propagandą, przypominaniem okresu „czasu walki”³⁸, częstszym organizowaniem wycieczek, konkursów, np. muzycznych³⁹. Problemy z dyscypliną zaczęły się już

³⁶ Anordnung der Partei-Kanzlei zur Erfassung und politischer Erziehung der 18- bis 21-jährigen weiblicher Jugend, 6. Dezember 1941, w: G. Miller-Kipp, *op. cit.*, dok. nr 32.

³⁷ Przykładem jest akcja z przełomu 1942/43, kiedy każdy członek HJ miał wykonać 3 zabawki i dostarczyć je na rynek świąteczny, by trafiły do każdego dziecka niemieckiego żołnierza. G. Kinz, *Der Bund deutscher Mädel. Ein Beitrag zur außerschulischen Mädchenerziehung im Nationalsozialismus*, Frankfurt a.M. 1990, s. 245.

³⁸ M. Klaus, *op. cit.*, s. 111–114.

³⁹ G. Kinz, *op. cit.*, s. 73. D. Reese (*op. cit.*, s. 41) jako rok tworzenia się opozycji podaje 1943

w 1940 r. W jej utrzymaniu nie pomogły specjalne grupy chłopców HJ-Streifen-dienst (SRD), które czuwały również nad zachowaniem dziewcząt (stworzenie grupy dziewczęcej o podobnej funkcji nie doszło do skutku mimo planów już sprzed 1939). G. Kinz pisze, że w 1940 r. zwiększyła się kryminalność młodzieży i liczba opozycyjnych grup. Wydany 2 kwietnia 1940 r. „Dienststrafordnung der HJ für die Dauer des Krieges” i ustanowiony parę miesięcy później „Jugend-dienstarrest” (4 października 1940 r.) miał pomóc w utrzymaniu porządku⁴⁰.

W ostatnich miesiącach przed kapitulacją rząd rozpaczliwie sięgnął po ostateczne środki: nie tylko rozważano możliwość włączenia dziewcząt do pracy przy froncie (kuchnia, szpitale polowe), ale od sierpnia 1944 r. każda z członkiń ZDN-u powyżej 16. roku życia musiała być do dyspozycji w tych rejonach. Zdaniem Klause nie wiadomo, jakie zadania miały wykonywać, nie ma też żadnych śladów wskazujących na udział z bronią w ręku, choć nie wykluczone, że rozmawiano o tym⁴¹.

Z dniem kapitulacji III Rzeszy skończyła się historia ZDN-u. Pomysły, aby kontynuować zorganizowaną, nielegalną działalność przeciwko wrogom Niemiec szybko straciły zwolenników. Na Procesie Norymberskim HJ oszczędzono nazwania ją organizacją zbrodniczą, skazując jednocześnie B. von Schiracha na 20 lat więzienia⁴².

3. Struktura organizacyjna

Powszechnie Hitlerjugend kojarzone jest z paramilitarnymi grupami chłopców. O nich też najczęściej pisze się w polskich publikacjach i podręcznikach historii. Jest to uproszczenie, gdyż nazwa HJ ma trzy znaczenia:

1. Obejmuje żeńską i męską część młodzieży.
2. Tylko część męską (10–18 lat).
3. Chłopców 14–18-letnich.

W przypadku skrótu ZDN rozumie się go jako:

1. Żeńską część ogólnej HJ (znaczenie w p.1.);
2. Sekcję dla 14–18-latek, tzw. właściwe ZDN.

Zamieszczony schemat lepiej zobrazuje strukturę organizacyjną oraz zastosowane nazwy:

⁴⁰ G. Kinz, *op. cit.*, s. 70, 73.

⁴¹ *Ibidem*, s. 114–115. Dalej autor pisze, że tzw. Blitzmädchen, które w znacznej mierze przymusowo wciągano do sił zbrojnych, a szczególnie do lotnictwa, organizacyjnie nie miały nic wspólnego z ZDN-em.

⁴² G. Miller-Kipp, *op. cit.*, s. 373.

HITLERJUGEND (HJ)

pod kierownictwem Dowództwa Młodzieży Rzeszy
(Reichsjugendführung, RJF)⁴³ na czele z Dowódcą Młodzieży Rzeszy

część męska – HJ

część żeńska – BDM
na czele z Referentką Rzeszy
(Reichsreferentin BDM)
bezpośrednio podległej
Dowódcy Młodzieży Rzeszy

a. Deutsches Jungvolk
(10–14 lat, DJ)

a. Jungmädelbund
(10–14 lat, JM)

b. HJ (14–18 lat)

b. „właściwy” ZDN (14–18 lat)

c. Glaube und Schönheit (18–21 lat)

Sposób obsadzania urzędów w RJF był odzwierciedleniem polityki partyjnej oraz państwowej. Najwyższe szczeble zarezerwowane były dla mężczyzn, jako najbardziej odpowiednich – zgodnie z ideologią narodowego socjalizmu – do sprawowania władzy. Na czele całej HJ stał Przywódca Młodzieży Rzeszy – w latach 1933–1940 Baldur von Schirach, 1940–1945 r. Artur Axmann. Przywódcy bezpośrednio podlegała od 1934 r. Referentka Rzeszy ZDN-u („szefowa” dziewcząt), którymi były kolejno Trude Bürkner-Mohr (1934–1937) i Jutta Rüdiger (1937–1945)⁴⁴.

Mimo iż w kierownictwie ZDN-u nie było aż takiej fluktuacji jak w HJ spowodowanej wysyłaniem mężczyzn na front, to nie traktowano poważnie doświadczenia kobiet na tych stanowiskach i nie powierzano im ważniejszych funkcji w RJF.

4. Członkostwo

Chęci i przekonania światopoglądowe nie wystarczały, by należeć do HJ. Podstawowym warunkiem miało być aryjskie pochodzenie i brak obciążenia chorobami dziedzicznymi (kandydaci poddawali się badaniom, po których otrzymywali „paszport zdrowia”, tzw. *Gesundheitspass*). Używam określenia „miało być”, gdyż z roku na rok warunki te stawały się łagodniejsze. Jeszcze niespełna

⁴³ RJF podlegało 14 wydziałów: 1. prawny, 2. kultury fizycznej, 3. związków młodzieży, 4. organizacyjny, 5. osobowy, 6. społeczny, 7. szkolenia ideowego, 8. zdrowia, 9. kultury, 10. radia, 11. prasy i propagandy, 12. pogranicza i zagranicy, 13. wędrowek młodzieży, 14. kierownictwa. Za: W. Iwaszkiewicz, *op. cit.*, s. 3.

⁴⁴ Przed 1934 rokiem nie istniało stanowisko referentki, lecz führerin BDM. Od 1931 r. funkcje tę pełniły kolejno: Anna Maria Hanne, Elisabeth Greiff-Walden, Lydia Gottschewski. Dwie ostatnie straciły stanowiska głównie z powodu swoich emancypacyjnych poglądów i opieraniu się sztywnej hierarchii w partii. Za: B. Jürgens, *op. cit.*, s. 76.

miesiąc przed wydaniem ustawy o HJ z 1936 r. trzeba było wykazać, że przodkowie, sięgając do 1.01.1800 r. (czyli prapradziadkowie) nie mieli ani „żydowskiej”, ani „kolorowej” krwi⁴⁵. W tym wypadku procedura była ostrzejsza niż ta, którą można by wywnioskować z ustaw norymberskich z 1935 r., wykluczała bowiem typy mieszane. Trzy lata później osoby, których jedno z dziadków lub pradiadków miało żydowskie pochodzenie, mogły stanąć w szeregach ZDN-u, ale po załatwieniu dość żmudnych formalności administracyjnych. W 1941 r. zaczęto rozważać możliwość wciągnięcia do służby pół-Żydów⁴⁶.

Mocą pierwszego rozporządzenia wykonawczego do ustawy o HJ z 1939 r. młodzież stanu wolnego w wieku 10–18 lat została zobowiązana do wstąpienia do HJ⁴⁷. Wykluczono osoby m.in. niespełniające warunków aryjskości, w tym Żydów, co zaznaczono w oddzielnym paragrafie 7 (co było płynne, jak napisałam wcześniej), obciążone dziedzicznie, opóźnione w rozwoju umysłowym i fizycznym, czasowo niezdolne do służby, zachowujące się niemoralnie. To rozporządzenie zawierało także akcenty polskie: rodzice mający obywatelstwo niemieckie, którzy udokumentowali swoją przynależność do grupy narodowej duńskiej lub polskiej, nie musieli posyłać dzieci do HJ. Alternatywą były duńskie lub polskie grupy młodzieżowe, zakładane za zgodą Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i przez nie nadzorowane⁴⁸. Biorąc pod uwagę paragraf dający uprawnienia policji do zatrzymywania młodzieży, by ta „wypełniła swoje obowiązki”⁴⁹, dokument ten położył kres „dobrowolności”, hasłu, którym i tak szafowano nawet w późniejszym okresie.

Uzupełnienia wymaga kwestia przywódczyń. Wobec nich stosowano ostrzejsze kryteria. Powinny się były wyróżniać „duchową i umysłową świeżością”⁵⁰, co w praktyce oznaczało łatwość urabiania narodowosocjalistycznych przekonań. Jeden z najbardziej popularnych sloganów „Młodzież powinna być kierowana przez młodzież” sprawdziło się tylko po części. Z jednej strony na czele najmniejszych jednostek⁵¹ mogły stanąć już 14- i 16-latki, a Schirach, Rüdiger i Axmann objęły najważniejsze stanowiska w HJ i RJF mając niespełna 27 lat, z drugiej jednak, między tymi jednostkami a młodym „szczytem” istniało jeszcze kilka szczebli ze starszym, nawet o 20 lat od „szeregowców”, przywództwem⁵².

⁴⁵ Aufnahmebedingungen der HJ, Juli 1936, w: G. Miller-Kipp, *op. cit.*, dok. nr 8

⁴⁶ Die Heranziehung von „Halb-“ und „Vierteljudinnen“ zum Dienst im BDM, August 1941, w: G. Miller-Kipp, *op. cit.*, dok. nr 9.

⁴⁷ Składka nadal była obligatoryjna, w 1940 r. wynosiła 0,55 RM miesięcznie (obejmowała ubezpieczenie od wypadków). Za: G. Kaufmann, *op. cit.*, s. 79.

⁴⁸ RGBl. 1939 I, Erste Durchführungsverordnung zum Gesetz über die HJ, 25. März 1939. RGBl. 1939 I, Zweite Durchführungsverordnung zum Gesetz über HJ, 25. März 1939. Por. G. Kaufmann, *op. cit.*, s. 160–161.

⁴⁹ G. Miller-Kipp, *op. cit.*, dok. nr 13.

⁵⁰ Arbeitsrichtlinien der HJ, 1942. Za: M. Klaus, *op. cit.*, s. 67.

⁵¹ Były to Jungmädelchaft i Mädelchaft, obejmujące po 15 dziewcząt.

⁵² G. Kaufmann wyjaśnia, że młodzież na stanowiskach kierowniczych nie musi oznaczać rówieśników, ale ludzi „młodych duchem”. G. Kaufmann, *op. cit.*, s. 44.

W pierwszych latach istnienia w ZDN-ie brakowało kadry. Wśród chłopców problem ten rozwiązano znacznie szybciej przez nadawanie stanowisk byłym szefom rozwiązywanych lub wcielanych organizacji. Pierwsze formy szkolenia, takie jak obozy, kursy weekendowe i tygodniowe, pozostawiały wiele do życzenia. Machina edukacyjna rozkręciła się dopiero po 1937 r., ale efekty nie były aż tak zdumiewające, jak wzrost liczby członków. W całej historii ZDN-u zostało ostatecznie przeszkolonych 1/4 Führerinnen⁵³. Osoby pełniące najważniejsze funkcje, najczęściej opłacane, otrzymywały gruntowną wiedzę⁵⁴. Dziewczęta nieotrzymujące gratyfikacji, co zdarzało się w najmniejszych komórkach, najczęściej legitymowały swoją władzę mową o „urodzonym przywództwie”, rekompensując tym brak wykształcenia.

O strukturze społecznej w ZDN-ie przed 1936 r. pisze M. Klaus⁵⁵. Według niego „okres walki” charakteryzował się przewagą dziewcząt pracujących, pochodzących z gorzej sytuowanych drobnomieszczańskich rodzin. Zmiana nastąpiła po 1933 r., szczególnie wśród przywódczyń. Słabiej wykształconym odbierano odpowiedzialne funkcje i przydzielano je tym z wyższych warstw społecznych. Osoby pochodzące z klasy średniej łatwiej przyjmowały ideał poświęcenia się i pracy dla narodu, w przeciwieństwie do tych z robotniczej. Do takiego wniosku skłoniły M. Klause jego badania, jak i lektura pamiętników byłych członkiń ZDN-u.

5. Podstawowe i ideowe cele ZDN-u

Z wypowiedzi Hitlera w *Mein Kampf*⁵⁶ dotyczących wychowania dziewcząt, publikacji referentek ZDN-u i B. von Schiracha (zamieszczonych w zbiorze źródeł wydanym przez G. Miller-Kipp) wynika, że ważne były następujące idee:

- wychowanie do życia we wspólnocie (rozumianej w myśl założeń narodowego socjalizmu) poprzez wspólne uprawianie sportu, wykonywanie pracy, spędzanie czasu wolnego przy założeniu, iż aktywność ukierunkowana jest na dobro narodu;
- młodzież wynieść do rangi głównego budowniczego nowych Niemiec, co przejawiało się m.in. w oddaniu kierownictwa HJ w jej ręce w myśl zasady „Młodzież powinna być kierowana przez młodzież”;

⁵³ W 1933 r. kierownictwo całego HJ liczyło 220 tys., z tego ok. 7 tys. objęto szkoleniem. W 1939 r. z 765 tys. przeszkolono 50 tys. Za: G. Miller-Kipp, *op. cit.*, s. 110. Szkolenia dla przywódców z najwyższych szczebli (Untergau, Obergau i Gauverband) trwały do 2 lat. Obejmowały naukę w jednej z Reichsführerschule der HJ lub w Akademii der Reichsjugendführung w Braunschwiku, praktyki w urzędach HJ, pracę w fabryce i półroczny wyjazd zagranicę. Kursy weekendowe lub trzytygodniowe przeznaczone były dla kierownictwa niższych szczebli. Przeważały w nich zajęcia praktyczne i ruchowe (ok. 100 godz.) nad szkoleniem ideologicznym (ok. 40 godz.). Za: W. Iwaszkiewicz, *op. cit.*, s. 13–14.

⁵⁴ W 1939 r. z 765 tys. kadry przywódczej ok. 8 tys. pracowało na tym stanowisku etatowo. Za: G. Kaufmann, *op. cit.*, s. 41.

⁵⁵ M. Klaus, *op. cit.*, s. 118–119.

⁵⁶ A. Hitler, *Mein Kampf*, Kraków 1992.

– prymat zbiorowości nad jednostką i redefinicja dobra osobistego (dobro jednostki zamykało się w dobru narodu i nie wychodziło poza niego);

– czerpanie wzorców z czasów germańskich (sprawność fizyczna, dzielność, piękno odnoszące się jednocześnie do ciała, ducha i duszy) oraz z nieskażonej cywilizacją miejską i zachodnią wiejskiej ludności w Niemczech (związek z naturą, ciężka praca).

Zdaniem Gabrieli Kinz w przypadku HJ, a nawet całej ideologii narodowego socjalizmu, nie można mówić o wychowaniu w tradycyjnym tego słowa znaczeniu. Hitlerowskie rozumienie „wychowania” wykazywało fundamentalną różnicę od rozumienia tego pojęcia w tamtym okresie. U Hitlera oznaczało ono. wybór, selekcje, przerabianie, wymuszanie⁵⁷.

Wykształcenie młodego pokolenia w narodowym socjalizmie nie było sprawą rodziny, lecz państwa. To ono miało wyrobić sobie – jak pisał Hitler w *Mein Kampf* – swoją młodzież. Proces wychowywania miał zaczynać się ćwiczeniami fizycznymi, w dalszych latach kształceniem charakteru (głównie chodziło o umiejętność podejmowania decyzji i siłę woli), a kończyć się miał przekazywaniem wiedzy teoretycznej, która zajmowała odległe miejsce. Dla Führera wiedza była godna pogardy⁵⁸. Niemiecka młodzież poprzez hart ciała musiała wyrobić sobie hart ducha, poczucie wyższości i pewności siebie. Hitler zakładał, że edukację kończyłaby służba w armii, po której otrzymywano by dwa dokumenty: jeden poświadczający status obywatela mogącego brać udział w sprawach publicznych, i drugi, w formie świadectwa zdrowia, pozwalający na małżeństwo⁵⁹. Pisząc o służbie w armii, Hitler miał na myśli chłopców (choć używał określenia „młodzież”), co da się wywnioskować z fragmentu bezpośrednio odnoszącego się do dziewcząt, w którym Führer nakreślił trzyetapową ścieżkę przygotowującą je do roli prawdziwej kobiety. Ta droga stała się wzorem dla ZDN-u: „W przypadku wykształcenia kobiety główny nacisk powinien być położony na ćwiczenia cielesne, następnie na rozwój charakteru i na końcu intelektu. Ale aktualnym celem wykształcenia kobiety musi być przygotowanie jej do roli matki”⁶⁰.

O zadaniach, jakie postawiono HJ, pisał Albrecht Möller:

1. zwiększenie i zabezpieczenie warunków życia młodzieży;
2. sprawność młodzieży („dzisiejsza młodzież będzie pierwszą generacją, która świadomie troszczy się o swoje ciało i uszlachetnia je dla narodu”⁶¹);
3. zdrowie młodzieży;

⁵⁷ G. Kinz, *op. cit.*, s. 105.

⁵⁸ Liczba studentów w największych miastach niemieckich w 1937 r. była około 50–70% mniejsza od tej w 1932 r. Dane za: K. Sosnowski, *Dziecko w systemie hitlerowskim*, Warszawa-Poznań 1962, s. 27.

⁵⁹ A. Hitler, *op. cit.*, s. 160.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 163. Jeden z nielicznych fragmentów, jaki Hitler poświęcił bezpośrednio płci żeńskiej, dotyczy uzyskania prawa wyborczego przez kobiety po wyjściu za mąż. Hitler przewidywał wyjątki, lecz w *Mein Kampf* nie omówił ich konkretnie.

⁶¹ A. Möller, *op. cit.*, s. 52.

4. troska o kulturę i „Volkstum”;

5. jedność młodzieży⁶².

Na uwagę zasługuje sposób omówienia zadania pierwszego. Autor nie pisze konkretnie, na czym by ono polegało. Po zdaniu, że jest ono natury ideowej, a nie materialnej, przypomina o najbardziej wartościowej warstwie narodu – chłopstwie, z którego wywodzi się prawie cała grupa przywódców i przywódczyń Rzeszy. Młodzież musi tęsknić za ziemią – pisze Möller – i brać przykład z HJ z Prus Wschodnich. Ta młodzież jest najlepszym „materiałem ludzkim” („Menschenmaterial”)⁶³. W zadaniu dotyczącym zdrowia młodzieży przypomina, że tylko troska o **zdrowego, młodego człowieka** (podkr. – A. S.) może być nazwana działalnością humanitarną, a nie troska o młodego przestępcę lub osobę o niskiej wartości⁶⁴.

Jednym z najbardziej charakterystycznych dokumentów – poza aktami normatywnymi – mówiących o celach ZDN-u jest artykuł ówczesnej referentki Trude Bürkner-Mohr umieszczony w „Wille und Macht” z 1935 r. Ich określenie jest tam tak ogólne i niejasne, że gdyby wykreślić słowa „naród”, „państwo”, „nositelka wartości narodowosocjalistycznych” czy „przywódczyni”, to tekst mógłby posłużyć równie innym nie hitlerowskim organizacjom. ZDN nazywany jest w nim jako związek wychowawczy. Interesuje go edukacja „całej dziewczyny” (tj. ciała, ducha i duszy – przyp. A. S.) i takie ukierunkowanie jej zdolności, by mogła je wykorzystać dla dobra narodu i państwa. Odrzuca się wiedzę: „nie zależy nam na gromadzeniu wiedzy, suchych liczb i pojęć, których sensu nie rozumiemy”⁶⁵, i kieruje się uwagę na to, co pomaga w budowaniu poczucia wspólnoty i w wykształceniu zachowania odpowiadającego naturze dziewcząt. A mają one być „nositelkami światopoglądu narodowosocjalistycznego”, przekazywanego późniejszym pokoleniom. W artykule położony jest nacisk na sposób wychowywania: nie są to komendy i przemoc, lecz wyrozumiałość, cierpliwość oraz danie czasu na wzrost i dojrzewanie.

W wielu późniejszych odezwach referentki formułowały podobne cele, jednocześnie były dalekie od wykładania najmłodszym dziewczętom, co oznacza kobiecość (miały uczyć się tego przez aktywne uczestnictwo w życiu wspólnoty)⁶⁶. Odżegnywały się również od wpisywania roli kobiety w tzw. cztery K (*Kinder, Küche, Kirche, Keller* – dzieci, kuchnia, kościół, piwnica)⁶⁷. Ogólne pojęcia,

⁶² *Ibidem*, s. 48–58.

⁶³ *Ibidem*, s. 49.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 52.

⁶⁵ T. Mohr, *Müdel von heute – Frauen von morgen*, „Wille und Macht”, 1.01.1935, H. 1, s. 4–7.

⁶⁶ M. Klaus, *op. cit.*, s. 45–46.

⁶⁷ Potwierdza to też D. Reese (*op. cit.*, s. 45), która cytuje skierowany do niej list z 26.10.1982 r. od Jutty Rüdiger. Wynika z niego, że ZDN bardziej koncentrowała się na fizycznej sprawności, zdrowiu, poczuciu obowiązku niż na macierzyństwie.

jakimi posługiwały się autorki publikacji, służyły do tego, by dopiero w skonfrontowaniu z konkretną sytuacją wypełnić je odpowiednią treścią. I tak owa „nosiicielka” wiedziała o niebezpieczeństwach czyhających na niemiecki naród, była świadoma politycznie (co nie oznaczało aktywności politycznej w rozumieniu demokratycznym – przyp. A. S.), z radością spoglądała w przyszłość, kiedy miała stać się matką. Całkowite poświęcenie się dla narodu nie musiało oznaczać tylko rodzenia dzieci i zajmowanie się domem, mogła nim być również praca zawodowa, której nadano nowe rozumienie i która w miarę zbliżania się wojny zyskiwała na znaczeniu.

Podejmując się opisanie ideału w ZDN-ie, należy wskazać na dwa jego rodzaje: ideał dziewczyny i ideał kobiety: matki-żony. Ten pierwszy przeważał w wychowaniu 10–18-latek⁶⁸, w sekcji „Wiara i Piękno” stopniowo przechodził w ideał drugi, który miał się utrwalić w związkach kobiet (dotyczy to głównie okresu przed 1935 r.) i preferowany był przez męskie kierownictwo RJF⁶⁹.

Czym odznaczała się niemiecka dziewczyna? Przede wszystkim aryjskością i zdrowiem, dalekimi ofiarnością za naród, przyjmowaniem bez cienia wątpliwości wartości narodowego socjalizmu, wysportowanym i zadbanym ciałem, porządnym i schludnym ubiorem. Wzorowa wychowanka miała odrzucać zachodnią modę i obyczaje, była sumienna, samodzielna, odważna i zdyscyplinowana, jak jej koledzy z HJ⁷⁰.

Jednym z celów było wytworzenie kolektywnie i osobiście odczuwanej jedności między dziewczętami (przez ubiór, obozy, Heimabend) oraz wobec chłopców. Wzajemne kontakty miały być relacją towarzysz–towarzyszka, kolega–koleżanka, w której każda ze stron była równowartościowa, choć innej natury. Jakkolwiek forma bliższej sympatii była ostro karcona. W sprawach edukacji seksualnej żądano dyskrecji, a nawet niepodejmowania tego tematu⁷¹. Zajęcia dla obojga płci u progu dojrzewania były podobne, miały prowadzić do fizycznej sprawności i odporności. Kierowano się przy tym poleceniami głównego lekarza HJ, ujętymi w formie tzw. dziesięciu przykazań. Dotyczyły one m.in. utrzymania higieny ciała, jedzenia owoców, odstawienia kawy, alkoholu i nikotyny, zachęcały do minimum 9 godzin snu (sic!), ćwiczeń i nauczania się udzielania pierwszej pomocy. Całość niczym klamra spinały pierwsze i ostatnie przykazanie: „Twoje ciało należy do Twojego narodu, ponieważ to jemu zawdzięczasz jego istnienie” oraz „Masz obowiązek być zdrowym”⁷².

⁶⁸ Zdaniem Klausa był on propagowany przez młode referentki.

⁶⁹ Por. M. Klaus, *op. cit.*

⁷⁰ A. Möller (*op. cit.*, s. 118, 119) w rozdziale „Jung und Mädel” pisze, że HJ to młodzież charakteru i osiągnięć. Dziewczęta muszą być dumne i heroiczne: „dla heroicznej kobiety ważniejsza jest miłość do narodu niż rozpacz z powodu śmierci ukochanego człowieka”. A zadaniem dziewczyny jest wychowywać młodzież do heroizmu i być „strażniczką czystości krwi i narodu”. *Ibidem*, s. 119.

⁷¹ Klaus (*op. cit.*, s. 59) pisze, że jeżeli już próbowano omawiać tę stronę życia, to wypowiedzi pochodziły od przywódców męskiej HJ.

⁷² G. Kaufmann, *op. cit.*, s. 82.

Przyciągającym hasłem i jednocześnie zadaniem ZDN-u było wyrabianie politycznej świadomości. Jak należało ją rozumieć, pisała jedna z wyższych funkcjonariuszek w 1934 r. Współczesne ruchy kobiet – tak można by streścić jej wypowiedź – żądają prawa do indywidualności, osobistej wolności i osobistego szczęścia. Prawdziwe Niemki to odrzucają, wychodzą z żądaniem przeżycia wspólnoty. Najwyższą wartością są Niemcy, a taki kraj nie może pozwolić sobie na to, by wychowywać dziewczęta w politycznej nieświadomości. Polityczna edukacja odbywa się podczas Heimabend, gdzie poznaje się niemiecką kulturę, i przez służbę socjalną (szycie ubrań, bezpłatne obiady dla potrzebujących)⁷³.

Z dokumentów z lat 1937 i 1939 można odczytać, co oznaczało polityczne wychowanie: „Chłopcy wychowywani są na politycznych żołnierzach, dziewczęta na silne i dzielne kobiety, które powinny być towarzyszkami owych żołnierzów”⁷⁴, lub: „Chcemy kształtować dziewczęta świadome politycznie, nie takie, które później będą debatować i dyskutować w parlamencie, lecz takie, które będą znać potrzeby narodu i odpowiednio działać”⁷⁵.

Taką potrzebą mogło być podtrzymanie rasy nordyckiej: „Największym zadaniem dla naszych dziewcząt [...] jest zapelnienie kraju na Wschodzie silnym życiem niemieckim”⁷⁶. W prasowych organach HJ podkreślano, że rodzenie dzieci nie oznacza zamknięcie się w tzw. czterech K: Küche, Kinder, Kirche, Keller. Przypominano, że obie płcie, choć mające różne zadania, są w Niemczech uznane za równowartościowe. Niemiecka dziewczyna również odznaczała się takimi cechami, jak ofiarność, odwaga i stanowczość, musiała je jednak obudzić przez sumienne ćwiczenia fizyczne: „Tak jak kobieta, samodzielna i otaczana szacunkiem, stała (mowa o czasach germańskich – przyp. A. S.) przy boku mężczyzny jako towarzyszka, tak dziewczęta wzrastały obok braci dzięki ćwiczeniom fizycznym. [...] Już wówczas było coś na kształt wspólnoty dziewcząt. Powstawała ona w formie wspólnej pracy w izbach, podczas tkania i przędzenia”⁷⁷.

Odrzucano romantyczny obraz panienki umiejącej tylko malować, tańczyć, śpiewać i snuć marzenia o miłosnych przygodach. Niemka uosabiała harmonię ciała, ducha i duszy, bezwarunkowo wierzyła w Ojczyznę i Führera, a wiarę przelewała w serca swoich dzieci⁷⁸.

Centralnym punktem w wychowaniu najmłodszych było oddziaływanie na dyscyplinę i porządek, natomiast 17–21-latki wymagały rozwijania osobowości. Dlatego kierownictwo z Schirachem na czele postanowiło stworzyć „Wiarę i Piękno” kierowane kolejno przez Clementine zu Castell (1937–1939), Annemarie Kaspar (1939–1943), Jutte Rüdiger (1943–1945). I również w tym przypad-

⁷³ Politische Erziehung im BDM, Dezember 1934, w: G. Miller-Kipp, *op. cit.*, dok. nr 24.

⁷⁴ Jutta Rüdiger: Politische Mädelerziehung, 1939, w: G. Miller-Kipp, *op. cit.*, dok. nr 99.

⁷⁵ *Ibidem*.

⁷⁶ Jutta Rüdiger zum „Osteinsatz” des BDM, 1942, w: G. Miller-Kipp, *op. cit.*, dok. nr 83.

⁷⁷ Erna Bohlmann: Die Stellung der germanischen Frau, 1934, w: G. Miller-Kipp, *op. cit.*, dok. nr 97.

⁷⁸ Mädel im Dienst, 1934, w: G. Miller-Kipp, *op. cit.*, dok. nr 76.

ku mglisto zaznaczono jej cel: „Uniknięcie przepaści między służbą polityczną a prawdziwym życiem 17–21-letnich dziewcząt”⁷⁹. Miało się to odbywać w tzw. *Arbeitsgemeinschaften* („wspólnoty pracy”) przez taniec, gry sportowe, udział w życiu kulturalnym i towarzyskim⁸⁰. Programowo za najważniejsze zajęcie znów uznano sport i tak było również w rzeczywistości. Nawiązywano do ideału greckiej piękności, przywracano rangę fizyczności słowami: „Uwalniamy się od charakterystycznego dla Kościoła zmniejszenia wartości tego, co cielesne”⁸¹.

Wybór nazwy dla tej sekcji jej założyciele tak wyjaśniali: „Każdy prawdziwie zdrowy Niemiec nosi w sobie dążenie do piękna. Jest ono żywe w każdej dziewczynie, obojętnie czy mieszka na wsi, czy w mieście”⁸². Nacjonalizm rozumie pojęcie piękna jako jedność ciała, duszy i ducha. I tak też odczuwali to Niemcy. Podział piękna na zewnętrzne i wewnętrzne jest wymysłem Kościoła katolickiego z czasów średniowiecznych, kiedy przeciwstawiano złe, grzeszne ciało szlachetnej, dobrej duszy – czytamy w innym dokumencie⁸³.

⁷⁹ Glaube und Schönheit, Februar 1938, w: G. Miller-Kipp, *op. cit.*, dok. nr 29a.

⁸⁰ „Arbeitsgemeinschaften” liczyły po 15–20 osób, które zbierały się raz w tygodniu, by wspólnie wykonywać zajęcia w ramach jednej z dwunastu „wspólnot” (za jedno z najważniejszych uznano sport i gimnastykę).

W ciągu czterech lat członkostwa wspólnotę zmieniano co roku w taki sposób, by każda następna była z innej z czterech poniższych dziedzin:

1. „Arbeitsgemeinschaften” związane z wychowaniem fizycznym i kształceniem przyszłej kadry w tej dziedzinie zajmujące się:

- a) sportem;
- b) gimnastyką;
- c) służbą zdrowia i higieną ciała.

2. „Arbeitsgemeinschaften” kształcące praktycznie do:

- a) pracy zawodowej w gospodarstwie rolnym;
- b) pracy w gospodarstwie domowym;
- c) służby w ochronie przeciwlotniczej i w innych operacjach podczas działań wojennych

3. „Arbeitsgemeinschaften” w dziedzinie „praca kulturalna” (Kulturarbeit) dotyczące:

- a) planowania osobistego stylu życia (tu znalazły się zajęcia z projektowania urządzania wnętrz, wykonywania ozdób, szycia ubrań, organizowania uroczystości narodowych i rodzinnych);
- b) zabaw i kultury towarzyskiej;
- c) muzyki.

4. „Arbeitsgemeinschaften” związane ze szkoleniem światopoglądowym i politycznym zajmujące się:

- a) kwestiami narodu niemieckiego (silne odwołanie się do współczesności poprzez m.in.: naukę o rasie, historię Niemiec, historię sztuki, geopolitykę, zwiedzanie muzeów, zakładów pracy itp.);
- b) życiem stanu chłopskiego (m.in. historia osadnictwa, kultura ludowa),
- c) zagranicą (m.in. polityka wewnętrzna i zagraniczna innych krajów, ich kultura, historia, organizacje młodzieżowe, języki, mniejszości niemieckie).

Za: G. Kaufmann, *op. cit.*, s. 75–79.

⁸¹ G. Miller-Kipp, *op. cit.*, dok. nr 29a.

⁸² Das BDM-Werk „Glaube und Schönheit”, Mai 1938, w: G. Miller-Kipp, *op. cit.*, dok. nr 29b.

⁸³ *Ibidem*. Por. G. Kaufmann, *op. cit.*, s. 80.

Tak wyłożone zostało pojęcie „piękno”, natomiast przy terminie „wiara” porzeczono na tym, że jest ono w mniejszym lub większym stopniu jasne i zrozumiałe na całym świecie.

6. Metody i środki wychowawcze

6.1. Sport, obozy, wycieczki

Ćwiczenia fizyczne były najważniejszym elementem wychowawczym w ZDN-ie. Takie zajęcia miały jednocześnie wpływać na światopogląd. Widok grupy, wspólnie wykonywane ruchy, skupienie uwagi na ciele tworzyły zdaniem wychowawców więź, rodziły potrzebę dbałości o zdrowie, by nie pozwolić wyginać rase nordyckiej. Na boisku nie dyskutowano, tu uczono wykonania rozkazu jednostki i naśladownictwa⁸⁴.

W ZDN-ie ustalono, co było zgodne z założeniami ideologicznymi, by 2/3 szkolenia przypadało na sport, a 1/3 na sprawy ducha: „Szkolenie światopoglądowe bez ćwiczeń jest niedoskonałe, bowiem nasz światopogląd to jedność ciała, ducha i duszy”⁸⁵ – pisano w 1934 r., a także: „niemiecka dziewczyna musi uprawiać sport, aby być zdrową kobietą i matką”⁸⁶.

Oferta sportowa była jedną z najbardziej urozmaiconych i atrakcyjnych. W niektórych częściach Niemiec działalność ZDN-u w tej dziedzinie okazała się przełomowa i złamała barierę w nastawieniu dziewcząt, a szczególnie rodziców, do ćwiczeń fizycznych. Choć w sporcie dla dziewcząt nie chodziło o siłę, lecz o sprawność, zręczność i płynność ruchu, to podobnie jak u chłopców występowała rywalizacja i używanie form z placu musztrowego („równym krokiem marsz”, „bieg, marsz, marsz”, „rozejść się”, „oczy na wprost”). W propagandzie, a szczególnie w prasie i audycjach radiowych, unikano słowa „sport wyczynowy”, zastępując go wyrażeniem „wychowanie fizyczne” czy „ćwiczenia fizyczne”⁸⁷.

Deklaracje przesunięcia na dalszy plan osiągnięć miały się z praktyką. Referentki z niechęcią przyjmowały sport zorientowany na wyniki⁸⁸, jednak RJF ustanowił w 1934 r. brązowe i srebrne odznaczenia za osiągnięcia w ZDN-ie. Aby je zdobyć, trzeba było wykazać się w trzech dziedzinach: sporcie, kwestiach światopoglądowych i praktycznej znajomości organizacji wycieczek. Na egzami-

⁸⁴ „Dyscyplina i porządek to główne cnoty narodowego socjalizmu”. Cyt. za: Disziplinartatbestand und Disziplinarmittel der HJ, 1944, w: G. Miller-Kipp, *op. cit.*, dok. nr 39.

⁸⁵ Die Leistungsabzeichen des BDM, 1934, w: G. Miller-Kipp, *op. cit.*, dok. nr 32.

⁸⁶ Körpererziehung im BDM, März 1934, w: G. Miller-Kipp, *op. cit.*, dok. nr 41.

⁸⁷ Propagandaaktion für das BDM-Werk „Glaube und Schönheit”, Oktober 1938, w: G. Miller-Kipp, *op. cit.*, dok. nr 29c.

⁸⁸ Körpererziehung im BDM, März 1934, w: G. Miller-Kipp, *op. cit.*, dok. nr 41.

nie najważniejszy był sport, pytania z ideologii obejmowały podstawy narodowego socjalizmu, który był przekazywany głównie podczas Heimabend, a sprawdzanie umiejętności praktycznych zdarzało się sporadycznie. Po ukończeniu 12. roku życia należało mieć brązowy medal, dodatkowo dla Führerinnen wybijano srebrny, gdy ukończyły przynajmniej 16 lat i zaliczyły kurs służby zdrowia oraz podstawy samoobrony⁸⁹.

Inna forma ruchu, taniec, miał z góry określone reguły. Akcentowano włączanie się we wspólną zabawę, pogardzano indywidualnością, odłączaniem się od grupy. Wydawano nawet specjalne instrukcje, jak należy się bawić, a ich przestrzeganie nadzorowało m.in. HJ – Streifendienst.

Przyciągającym elementem były również jednodniowe lub dłuższe wyjazdy w teren⁹⁰ czy na obozy (około dwóch razy w roku)⁹¹. Miały one odzwierciedlać model społeczeństwa narodowego – wspólne mycie się, spanie, posiłki, dzielenie się radością i paczkami od rodziców. Młodzieży podobał się taki odpoczynek z dala od rodziny, poczucie niezależności, spanie pod namiotami na łonie natury (w 1937 r. zakazane dla dziewcząt powyżej 17. roku życia i zastąpione schroniskami)⁹². Korzystanie ze stałych pomieszczeń stawało się coraz bardziej powszechne dzięki przejęciu przez HJ kierownictwa nad Niemieckim Związkiem Schronisk Młodzieżowych (Reichsverband für Deutsche Jugendherbergen), a także zapoczątkowanej 1937 r. (nazwanym Jahr der Heimbeschaffung) akcji budowy gospód HJ (*Heime der HJ*).

6.2. Heimabend

Gdyby przyjrzeć się metodom wychowywania, mają one niewiele wspólnego ze szkoleniem ideologicznym. Tylko Heimabend bezpośrednio się z tym wiązał (jak już wcześniej napisałam, sport również służył ideologii, ale miał działać podświadomie), odbywał się przeważnie raz w tygodniu, w środy, na obozach

⁸⁹ Za: G. Miller-Kipp, *op. cit.*, s. 103.

⁹⁰ Dłuższe wycieczki na większe odległości tzw. Großfahrten, jak i defilady na ulicy były zakazane dla JM. Liczbę przebytych dziennie kilometrów oraz tempo określano przepisami. Za: G. Kaufmann, *op. cit.*, s. 70.

⁹¹ HJ organizowała obozy dla 200–300 osób i więcej. Uczestnicy przyjeżdżali na 2–3 tygodnie, spali w okrągłych namiotach po 12–15 osób. Całe obozowisko było przygotowane wcześniej, sprzęty nie były własnością grup, lecz wyższych jednostek organizacyjnych, które wyznaczały własnych stałych komendantów obozów. Polskie obozy w odróżnieniu od HJ trwały 3–5 tygodni, liczyły po 20–50 harcerzy w namiotach 4–8 osobowych. Za: W. Iwaskiewicz, *op. cit.*, s. 8. W. Iwaskiewicz (*op. cit.*, s. 7) twierdzi, iż biorąc pod uwagę sport, strzelanie, marsze, musztrę, wędrówki i obozownictwo, to ostatnie odróżnia skauting polski od HJ.

⁹² Za jeden z powodów rezygnacji z obozów pod namiotami podawane jest przez wielu autorów zjawisko „niechcianych ciąż”. Za: *Heimatfront. Kriegsalltag in Deutschland 1939–45*, hrsg. von J. Engert, Berlin 1989, s. 129.

organizowano je częściej⁹³. Przywódczynie otrzymywały zeszyty z materiałem szkoleniowym. Były to głównie teksty o życiu Führera, rasie, granicach państwowych, historii niemieckiego chłopstwa, roli niemieckiej matki i żony oraz propozycje książek, przepisy kucharskie, wskazówki, jak zorganizować uroczystości, informacje z krajoznawstwa i przyrodoznawstwa. Życie społeczne przedstawiano w sposób uproszczony, napięcia przemilczano. Styl wypowiedzi był specjalnie dobrany dla Führerinnen i różnił się od rzeczowej, zdystansowanej formy zwracania się do Führerów (np. temat „Życie Führera” u chłopców i jego odpowiednik dla dziewcząt „Nasz wódz Adolf Hitler”).

Zestawom materiałów towarzyszyły zdjęcia wydawane pod wspólnym tytułem „Das HJ-Bildgerät”, wskazówki, jak interpretować teksty czy zaplanować spotkanie⁹⁴. Innymi pomocami były przede wszystkim sztandarowe pisma młodzieżowe „Wille und Macht” oraz skierowane do dziewcząt „Das deutsche Mädel”. Inne popularne tytuły to: „Das junge Deutschland” (dla przywódców), „Jugend und Heimat”, „Musik in Jugend und Volk”, „Die Spielschar”, „Sport der Jugend”. Wykorzystywano również filmy i audycje radiowe (m.in. „Die Stunde der jungen Nation”).

6.3. Praca

W propagandzie ZDN-u wyłania się nowy etos pracy. Jest ona obowiązkiem moralnym, służbą dla narodu i jednocześnie radosnym przeżyciem. Praca zawodowa nie była stawiana niżej od domowej. Miała również wartość wychowawczą, jeśli pobudką do jej wykonywania nie był własny interes: „Twoje osiągnięcia należą do Niemiec! Zawód nie jest źródłem pieniędzy, lecz wymaganiem skierowanym do ciebie!”⁹⁵.

Właściwym przyszłym zadaniem dziewczyny było prowadzenie domu i bycie matką, co nie wykluczało zdobywania kwalifikacji w innych dziedzinach życia, każdy bowiem musiał podołać obowiązkom wobec wspólnoty, gdyby wymagała tego nadzwyczajna sytuacja.

⁹³ Heimabend nie mógł przekroczyć 2 godzin, w sezonie letnim musiał zakończyć się najpóźniej o 20., w zimowym o 19. G. Kaufmann, *op. cit.*, s. 69. W. Iwaszkiewicz (*op. cit.*, s. 10) stwierdza, że zbiórki HJ nie odbiegały tak bardzo od polskich.

⁹⁴ Np. na wieczorze antybrytyjskim osoby prowadzące miały pokazywać na mapie, jak Anglia „ograbiła” świat. Całość urozmaicono ponadto karykaturami, artykułami z gazet, opowieściami marynarzy i lotników. Między poszczególnymi częściami śpiewano pieśni, czytano wiersze i rozdziały książek np. „Anglia zdradza Arabów”, „Żyd w narodzie angielskim”. Przedstawiając historię, mniejszą uwagę zwracano na fakty, starano się skupić na ogólnym tle i przyczynach zdarzenia („Anglia nigdy nie walczyła o ideały, lecz zawsze myślała tylko o korzyściach; ideał służył najwyżej jako kamuflaż”, „Niemiecki handlarz w Hanzie był nosicielem kultury i wpływał na duchowy, architektoniczny i artystyczny kształt obrazu obszaru Morza Bałtyckiego, angielski nigdy nie tworzył kultury, lecz myślał tylko o zysku”).

⁹⁵ „Das Deutsche Mädel”, luty 1937, s. 2.

Analizując historię ZDN-u, można zauważyć, że w jej początkach preferowano zajęcia potocznie nazywane „kobiecy”. Według ówczesnego kierownictwa „kobiecość” wyrażała się we wprawie, zręczności, wycuciu formy, barw, zdolności empatii. Z tego wyprowadzano specyficzne dla tej płci zawody w sektorze socjalnym, medycznym, w przemyśle lekkim. Za najlepsze uważano bycie pielęgniarką, sekretarką, ogrodniczką, modystką, fryzjerką, stenotypistką. Sposób werbowania można by ująć słowami: „Dziewczyno! Nie czekaj, aż pojawi się mąż, ale zacznij pracować, naucz się walczyć i zmagać z trudnościami. Wielkomiejskiej panience nie udaje się już znaleźć partnera, bowiem wśród chłopców wraz z nowym pojęciem pracy i etosu zawodu zrodził się nowy ideał kobiety”⁹⁶.

Rok 1934 w ZDN-ie rozpoczął się hasłem „Służby w gospodarstwie domowym” („Hauswirtschaftliches Lehrjahr”)⁹⁷. Państwo chciało uchronić, jak wówczas pisano, absolwentki szkół (14–15 lat) przed bezrobociem, oszczędzić im problemów w związku z poszukiwaniem pracy i zapoznać z podstawami prowadzenia domu. Każda gospodyni, gdy chciała być uznawana za prawdziwą Niemkę, powinna była co roku przyjąć jedną z takich dziewcząt. Nie wypłacała jej pensji, w miarę możliwości posyłała na szkolenia zawodowe czy dawała kieszonkowe. Musiała jednak zagwarantować jej wolny czas na zbiórki. Wiedzę teoretyczną i praktyczną z zakresu prowadzenia gospodarstwa domowego oferowały roczne i półtoraroczne Szkoły Gospodarstwa Domowego ZDN-u (Haushaltungsschulen des BDM). W ich programach znalazło się m.in. gotowanie, szycie, nauka o odżywianiu, rasie i narodzie, gospodarce, pielęgnacja ogrodu, higiena osobista itp. Koszty utrzymania pokrywała szkoła. Ofertę kierowano do aryjskich dziewcząt powyżej 14. roku życia, przy czym czynnikiem promującym było członkostwo ZDN-u⁹⁸. Biorąc pod uwagę liczbę uczennic w pierwszych czterech latach istnienia (1935–1938), osiągnięcia tych szkół były mniej niż skromne⁹⁹. Praca w gospodarstwie domowym została wpisana do obowiązków każdej 14–21-latk z HJ dopiero w styczniu 1938 r.¹⁰⁰ Prace na wsi wykonywano m.in. w ramach pomocy przy zbiorach („Ernteeinsatz”) i rocznej służby na wsi („Landdienst”). Do tej ostatniej przyjmowano chętnych 14–18-letnich chłopców i 14–21-letnie dziewczęta¹⁰¹. Pracowano do 10 godzin dziennie (maksymalnie 54 tygodniowo). Gospodarze najczęściej przyjmowali po jednej dziewczynie, która opiekowała się dziećmi, wykonywała prace w domu i przydomowe oraz zajmowała się drobnym inwentarzem.

⁹⁶ Die Rolle der Frau im Berufsleben und der RBWK 1934, w: G. Miller-Kipp, *op. cit.*, dok. nr 56.

⁹⁷ Objął on w 1934 r. 3 tys. dziewcząt, w 1935 – 5 tys., 1936 – 10 tys., 1937 – 25 tys. Za: G. Kaufmann, *op. cit.*, s. 214.

⁹⁸ J. Miedzińska, *Na niemieckim froncie pracy*, Warszawa 1937, s. 160.

⁹⁹ Za Kaufmannem (*op. cit.*, s. 214) podają liczbę szkół, a w nawiasach uczennic: 1935 r. – 3 (94), 1936 r. – 14 (468), 1937 r. – 22 (709), 1938 r. – 27 (975).

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 218.

¹⁰¹ Służbę w Landdienst w 1938 r. pełniło 7 tys. dziewcząt i 11 tys. chłopców. 80% stanowiły osoby poniżej 16. roku życia. Za: G. Kaufmann, *op. cit.*, s. 171.

Rolnik wypłacał jej pensję (w 1940 r. było to od 10–40 RM) i musiał zagwarantować wolne popołudnia w środy. Na noc dziewczęta wracały do obozów.

Organizacja HJ brała udział w corocznej wiosennej akcji zapoczątkowanej w 1934 r., zwanej „Reichsberufswettkampf” (RBWK, „Rywalizacja zawodowa Rzeszy”, „Zawody o mistrzostwo fachowe Rzeszy”). Jej celem było wyrobienie u młodzieży sprawności prowadzącej do zwycięstw. Najlepsi otrzymywali medale 1 maja, a także mogli osobiście uścisnąć rękę Hitlerowi. Mimo że RBWK deklarowała, iż nie koncentruje się na pracy w gospodarstwie domowym¹⁰² i stawia na zwycięstwa, to przyciągała ZDN, głosząc „niezależność przez pracę i wyniki”¹⁰³, „dojrzałość dziewcząt do prawie wszystkich gałęzi gospodarczych”¹⁰⁴ i obiecując najlepszym stypendia na naukę¹⁰⁵. „Reichsberufswettkampf” skierowana była do Niemców aryjskiego pochodzenia, wśród których dopuszczano niepełnosprawnych fizycznie odznaczających się szczególnymi uzdolnieniami¹⁰⁶.

Rywalizacja odbywała się w różnych grupach zawodowych i przebiegała przez trzy etapy¹⁰⁷. Wśród dziewcząt najwięcej było uczestniczek pracujących lub kształcących się w branżach związanych z przemysłem lekkim, metalowym i stalowym¹⁰⁸.

W przededniu wojny oferty kursów zawodowych czy dokształcających stały się coraz bogatsze. Bezinteresowna służba obejmowała coraz więcej młodzieży i przybierała ciekawsze formy. Najmłodsi mogli zbierać kamienie, gałęzie, kartofle, plewić i przy okazji odkryć historyczne znalezisko¹⁰⁹. Do grafików

¹⁰² Der Reichsberufswettkampf der weiblichen Jugend, 1938, w: G. Miller-Kipp, *op. cit.*, dok. nr 57. To stwierdzenie nie przeszkadzało organizatorom przeprowadzania w ramach RBWK obowiązkowego egzaminu dla dziewcząt z gospodarstwa domowego.

¹⁰³ „Mädelschaft”, 1938, H. 1, s. 29.

¹⁰⁴ G. Miller-Kipp, *op. cit.*, dok. nr 57.

¹⁰⁵ *Ibidem*.

¹⁰⁶ G. Kaufmann, *op. cit.*, s. 85.

¹⁰⁷ Pierwszy etap „Ortswettkampf” poprzedzony rozpoczynającą się w listopadzie kampanią odbywał się w lutym. Następnie przechodzono do etapu drugiego „Gauwettkampf” (marzec), najlepsi zaś spotykali się w „Reichswettkampf” organizowanym co roku w jednym z największych miast Rzeszy. Uczestnicy musieli zdać egzamin praktyczny polegający na wykonaniu dzieła z zakresu swojego zawodu, trwający do trzech godzin egzamin teoretyczny (odpowiedzi pisemne na pytania m.in. związane z zawodem, higieną pracy, chorobami zawodowymi, wypracowanie na zadany temat dot. najczęściej zagadnień światopoglądu narodowosocjalistycznego). Dziewczęta dodatkowo obejmował egzamin z zakresu gospodarstwa domowego. Na drugim i trzecim szczeblu dochodziła próba sprawności fizycznej. Za: J. Miedzińska, *op. cit.*, s. 162–166, G. Kaufmann, *op. cit.*, s. 184–194.

J. Miedzińska (*op. cit.*, s. 166) podaje liczbę uczestników (bez roku) w „Gauwettkampf” – 3–4 tys. i w „Reichswettkampf” – 220 osób.

U G. Kaufmanna (*op. cit.*, s. 191) znajduje się statystyka dotycząca „Ortswettkampf”: 1934 r. – 0,5 mln, 1935 r. – 750 tys., 1936 r. – 1036 mln, 1937 r. – 1,8 mln, 1938 r. – 2,7 mln + 630 tys. dorosłych (uczestniczący po raz pierwszy), 1939 r. – 3,5 mln (łącznie z dorosłymi).

¹⁰⁸ G. Miller-Kipp, *op. cit.*, s. 117.

¹⁰⁹ Poprzez wizję bycia odkrywcą zachęcano do pracy na wsi. Por. Landdienst von HJ und BDM, April 1938, w: G. Miller-Kipp, *op. cit.*, dok. nr 81.

wpisywano szkolenia w ramach ochrony przeciwlotniczej, pierwszej pomocy, uczono, jak zachowywać się i działać podczas pożaru. Pod okiem Führerinnen szyto skarpetki, swetry, zbierano buty, a nawet włosy¹¹⁰.

Propaganda ZDN-u podczas nawoływania do wzmożonej pracy¹¹¹ unikała wyrażen kojarzących się z przygotowaniem do wojny. Podkreślała swój antymilitarny charakter i służbę młodzieży w imię pokoju, co dało wyraz w nazwaniu roku 1938 „rokiem porozumienia” (Jahr der Verständigung)¹¹².

Po 1939 r., a szczególnie po klęskach 1943 r., znaczenie Heimabendu stawało się marginesowe, gdyż w tym czasie wykorzystywano go głównie do pracy. Dziewczęta pracowały w przedszkolach (również w kierownictwie), na dworcach, służbie przeciwlotniczej, w polowych szpitalach wojskowych, jako pomoc dla rodzin wielodzietnych¹¹³, na wsi, w KLV i Osteinsatz¹¹⁴.

* * *

Biorąc pod uwagę to, iż ZDN wchłonęła do swych szeregów ponad 90% populacji dziewcząt i rozprawiła się w ciągu 3 lat z innymi młodzieżowymi organizacjami o różnym charakterze, można wysnuć wniosek, że organizacja ta odniosła ogromny sukces. Pozostaje jednak wątpliwość, na ile te dane empiryczne odzwierciedlają stopień internalizacji głoszonych przez ZDN zasad. Prawdopodobnie do początków lat 30. XX w. przeważały wstąpienia z przekonania, kiedy to jeszcze nie było przymusu zapisywania się do HJ i istniały inne alternatywne organizacje młodzieżowe.

Podkreślenie roli młodzieży, hasło „młodzież powinna być kierowana przez młodzież” dawało poczucie wyjątkowości młodemu pokoleniu. Charakterystycz-

¹¹⁰ Kuriozalny przykład w dziedzinie zbiorów. W 1949 r. ZDN otrzymał w niektórych miastach rozkaz zbierania włosów w domu i wysyłania ich do fryzjera. Por. Sammlung von Frauenhaar, April 1940, w: G. Miller-Kipp, *op. cit.*, dok. nr 78.

¹¹¹ Od 1939 r. rozpoczęto masowe włączanie dziewcząt powyżej 18. roku życia do „Służby Pracy Rzeszy” („Reichsarbeitsdienst”, RAD). Zgodnie z ustawą o RAD (1935 r.) młodzież w wieku 18–25 lat została zobowiązana do półrocznej służby. W praktyce przez pierwsze cztery lata od wydania ustawy obowiązek dotyczył męskiej części społeczeństwa i kandydatek do szkół wyższych (jako warunek przyjęcia na studia). Po 1939 r. objął on resztę dziewcząt, wciągano również starsze roczniki obojga płci.

¹¹² W *Das kommende Deutschland* G. Kaufmanna w rozdziale pt. „Przyjaźń młodzieży od narodu do narodu” (s. 221) czytamy: „Wierne woli Adolfa Hitlera, by wspierać zbliżenie między wszystkimi narodami, oraz nieobciążone kwestiami politycznymi więzi przyjaźni HJ sięgają młodzieży innych narodów świata”.

¹¹³ *Taschen-Brockhaus zum Zeitgeschehen*, Leipzig 1942, s. 176.

¹¹⁴ G. Kinz, *op. cit.*, s. 78. KLV rozpoczął się w 1940 r. i miał na celu ewakuację dzieci i młodzieży z terenów zagrożonych. Opiekę sprawowali tu HJ i nauczyciele. Osteinsatz dotyczył przesiedlenia Niemców na zdobyte tereny wschodnie. W KLV i Osteinsatz zaangażowani byli kierownicy ZDN. Współpracowało ono z Ns-Volkswohlfahrt, NS-Lehrerbund.

ny dla okresu młodzieńczego idealizm i bunt przeciwko zastanemu światu kierowanego przez dorosłych ułatwiał narodowym socjalistom – głoszącym rozprawienie się z Republiką Weimarską – pozyskanie młodzieży dla siebie i swojej ideologii.

DER BUND DEUTSCHER MÄDEL (BDM) IM SYSTEM DER NAZISTISCHEN INDOKTRINATION

Zusammenfassung

Die offizielle Entstehung des BDM, der Organisation der Mädel im Rahmen der HJ, wird auf das Jahr 1930 datiert. Die Anfänge dieser Organisation reichen nach einigen Forschern (G. Miller-Kipp) in die Jahre 1922–1923 zurück, andere (M. Klaus) weisen auf das Jahr 1929 hin. Unter den Aufgaben, die damals die Mädel verrichten sollten, was übereinstimmend von den Autoren angeführt wird (Gisela Miller-Kipp, Martin Klaus), war die Hilfe für verwundete Nationalisten.

Der BDM umfasste die Gruppen: Jungmädelsbund (10–14jährige), der sogen. Eigentliche BDM (14–18jährige) sowie die 1937 gegründete und einbezogene dritte Sektion „Glaube und Schönheit“, in welche freiwillig 17/18–21jährige aufgenommen wurden. 1932 wird der BDM zum einzigen Vertreter der Mädel im Namen der NSDAP und dank dem HJ-Gesetz vom 1. Dezember 1936 einzige Staatsorganisation zur Erziehung 10–18jähriger deutscher Mädel außerhalb des Elternhauses und der Schule. Nach der 2. Ausführungsverordnung vom 25. März 1939 wurde die Jugend zum Eintritt in die HJ verpflichtet.

In der Propaganda wurde unterstrichen, dass der BDM in allen Momenten des Menschenlebens zugegen sein und seinen Körper, Geist und Seele erziehen sollte. Die Elemente dieser Triade wurde unterschiedlich betrachtet. Die Körperlichkeit war dabei das wichtigste, was nicht nur Worte Hitlers, Baldur von Schirachs und Rechtsvorschriften (Mitgliederbedingungen des HJ-Gesetzes, später gelockert) dokumentieren, aber auch die Praxis: Einführung des Grundsatzes, dass Leibesübungen 2/3 beim Dienst der 10–18jährigen gewidmet sein sollte sowie die Hervorhebung der Sektion Sport/Gymnastik als eine der wichtigsten bei „Glaube und Schönheit“.

Im System der nazistischen Indoktrinierung hatte der BDM das Ziel eine neue Mädchen-generation zu schaffen, die mit Kategorien der Gemeinschaft und nicht der Einzelperson denkt, entsprechend der Parole „Du bist nichts, den Volk ist alles“.

In der Erziehung – man sollte hier eigentlich den Ausdruck „in der Indoktrinierung“ anwenden – wurde hauptsächlich auf das Einprägen der Disziplin und des Gemeinschaftsgefühls geachtet (Leibesübungen, Rassenlehre, Bezeichnung des gemeinsamen Feindes, kollektive Arbeit). Gehorsamkeit wurde durch an die Gemeinschaft und nicht an die Einzelperson gerichtete Anordnungen gelernt. Durch die Bildung gesonderter Sektionen für Mädel und Knaben wurde die Jugend für die unterschiedlichen Aufgaben im erwachsenen Leben vorbereitet; in der frühen Jugend dagegen wurde der Geschlechtsunterschied nicht exponiert. Das deutsche Mädel – sportlich und gehärtet – war ihren Kollegen gleichgewachsen. Es verbrachte die Freizeit nicht zur Durchsicht ausländischer Modehefte, zum Romanlesen oder für einsame Spaziergänge, kleidete sich einfach und praktisch, studierte die Rassen- und Erblichkeitslehre, um diese geschickt als spätere Mutter anwenden zu können und auch jüngeren Kolleginnen und Kollegen zu übermitteln (Erziehungsfunktion). Die eigene Energie konzentrierte es auf den Bau des neuen Deutschlands, was auch ihr persönliches Ziel sein sollte.